

Przepraszam za nerwy, chciałbym cofnąć czas
Choć nie znam się na alchemii, daj mi zmienić w złoto płacz
Szczerzy i wierny, gdy wokół zalewa nas potok kłamstw
Na miłość pazerny, wybac mi błędy, pozwól ozdobić mi Tobą świat
Przeszliśmy wiele, nie chcę więcej Cię ranić
Widziałem, jak dla mnie śmierć ścieliła już wewnątrz trumny Twoi
mi łzami
Trzymałaś za rękę, choć mogłaś mnie w tamtej chwili zostawić
Jesteś zbawieniem, każdym oddechem w uczuciu, wszystkimi myślami

But I noticed that I wasn't good to you, maybe I was high or I
was blinded by the truth
You should know that I would never go that way, I'm all awake,
all awake now

Wiem, że nie zawsze mogłaś czuć we mnie oparcie
Naćpany między słowami wbijałem Tobie nienawiść w serce jak skalpel
Prosiłaś, bym przestał, byłaś gotowa na więcej niż walkę
Kryjąc przed dziećmi każdy mój kryzys
Wierzyłaś w nasze relacje
Wybac mi błędy, wierz mi, chciałem się zmienić
Dziękuję, że byłaś przy mnie, skutecznie nie dałaś mi odciąć trwale korzeni
Pozwól wymazać blizny, naprawić nasze problemy
Jesteś marzeniem, ziemią i niebem
Potrafię to teraz docenić

But I noticed that I wasn't good to you, maybe I was high or I
was blinded by the truth
You should know that I would never go that way, I'm all awake,
all awake now